

Warszawa, dn. 18 maja 1919r.

Szanowni.

Z polecenia Komendanta podaje Wam następujące informacje i instrukcje.

1. Jak wiecie z pism, w sejmie i komisji dla spraw zagranicznych pojawiła się cała powódź wniosków nagłych i rezolucji w sprawie naszej polityki na wschodzie. Endecy kryją swój odwrót tem, że z zasady samostanowienia o sobie ludności, zamieszkującej ziemie byłego W. Ks. Litewskiego, robią tylko środek, który ma doprowadzić do zjednoczenia powiatów polskich Litwy z Polską, właśnie drogą takową a nie innego wypowiedzenia się polskiej ludności tych ekolic. Ostatnie wszystkich sejmowych gadań jest takie, że ma być wypracowany kompromisowy wniosek i przedłożony we wtorek na posiedzeniu plenarnem. Oczywiście tego rodzaju wniosek, godzący ogień z wodą będzie sztuczny, bardzo ogólnikowy i nie będzie mógł stanowić żadnej wyraźnej wytycznej w sprawach polityki zagranicznej.

2. Komendant zaproponował Paderewskiemu by Was mianował ministrem upoważnionym na Finlandję, Estonję i Łotwę. Do krajów tych mielibyście za zadanie wysłać w charakterze misji specjalnych ludzi odpowiednich, którzyby od Was we wszystkich sprawach dotyczących się tych państw, byli zależni. Komendantowi proponowane wysłanie do Łotwy adwokata Sołtana, który w roku 1905 występował jako obrońca w sprawach politycznych i ma z tej racji wśród Łotyszy znaczne wpływy i szacunek. Jedko proponuje na stanowisko do Estonji Kutylowski. Przez wysłanie do tych państw naszych pełnomocników Polska tem samem uznawałaby ich istnienie i Wasze postulaty poruszane w tej materji w poprzednich listach byłyby w ten sposób spełnione.

W Warszawie bawi w charakterze zastępcy handlowego Finlandji p. Björklund, u którego adjutanci Komendanta spotykają ciągle Anglików i który zdaje się posiada zadanie prowadzenia nieoficjalnie i spraw politycznych. Z panem tym Komendant będzie miał jutro konferencję.

3. Komendant stale wyczuwa, że Anglja chce odgrywać coraz czynniejszą rolę w sprawach Finlandji, Estonji i Łotwy. Chce ona mieć w sferze swych wpływów tę część wybrzeża bałtyckiego, co zmusza ją do żywego interesowania się i Litwą, jako swoimi tyłami. Komendant rozmawiał w tych sprawach z Howarden, który uważał wpływ Polski na twierzenie się tej federacji bałtyckiej za pożądany. Komendant chciałby byćście w tych sprawach ponówili z Howarden. Chodzi o to, by Anglja w tych swoich aspiracjach nadbałtyckich uważała Polskę za państwo popierające i mogące dać poparcie idei federacji państw nadbałtyckich i przezte pokrzyżować i odciągnąć Anglję od robienia tego interesu na wspólną z Rosją.

Serdeczny uścisk dłoni m.p. Switalski